

Łukasz Kamiński
Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki

Czy podsłuchy nas dościgną?

Problem możliwości bycia podsłuchanym istnieje prawdopodobnie od kiedy tylko ludzie zaczęli używać języka. Jednak dopiero współcześnie staje się problemem poważniejszym niż wcześniej, bo szpiegami nie muszą być już tylko ludzie.

Zastanówmy się najpierw kto potrzebuje treści naszych rozmów. Należy wyróżnić dwie grupy, które są nimi zainteresowane: korporacje oraz po prostu oszuści. Pierwsza grupa przede wszystkim chce analizować nasze działania aby przygotować odpowiednie reklamy i zarobić. Druga grupa zazwyczaj też chce na nas zarobić ale w o wiele bardziej groźne dla nas sposoby.

Współcześnie największym zdrajcą może okazać się telefon komórkowy. Nie jest żadnym problemem stworzenie aplikacji, która będzie nas podsłuchiwać, analizować dane pod odpowiednim kątem a potem wysyłać wyniki do jej twórców. Wielu ludzi twierdzi, że wyświetlają im się reklamy właśnie tych rzeczy o których wcześniej rozmawiali. Algorytmy które są w stanie automatycznie przetwarzać takie dane istnieją jednak względnie od niedawna więc tak naprawdę stoimy dopiero na progu świata, który może być pozbawiony prywatności.

W przyszłości będzie o wiele więcej przedmiotów, które mogą służyć jako podsłuchy. Już dzisiaj widzimy, że w inteligentną technologię zaczyna się wykorzystywać tam, gdzie na pierwszy rzut oka jest niekonieczna [1]. Kiedyś nie będzie dziwne, że nasz piekarnik albo ławka w parku nas słyszy i wszystko analizuje. Oczywiście też same algorytmy będą coraz bardziej zaawansowane i będą potrafiły wyciągać odpowiednie wnioski już z bardzo szczątkowych danych.

Spróbujmy zastanowić się czy wizja przyszłości w tej kwestii może być optymistyczna. Przed podsłuchiowaniem może nas chronić właściwie tylko prawo, nieużywanie technologii lub inna technologia. Prawo jednak jest słabym obrońcą. Po pierwsze jest zawsze w tyle w pościgu za technologią [2]. Po drugie, nawet jeśli będzie dobrze skonstruowane to wystarczy nie dać się złapać żeby nie być ukaranym. Używanie technologii jest mało możliwe a nawet gdyby komuś się to udało to prawdopodobnie w przyszłości ciężko będzie znaleźć miejsce w którym można się będzie przed nią ukryć. Należy więc przyjąć, że jedyna nadzieja jest w zwalczaniu ognia ogniem. Podejrzewam, że gdy problem osaczenia naszej prywatności przez maszyny stanie się bardziej popularny to zaczniemy szukać rozwiązań technologicznych. Musiały by powstać aplikacje które w inteligentny sposób wyłączają maszynom ich kamery i mikrofony kiedy ich nie potrzebujemy. Problem w tym taki, że również twórcom takich aplikacji trzeba by zaufać. Myślę jednak, że będzie istnieć jakieś nieoczywiste rozwiązanie tego problemu, który wydaje się niemożliwy do rozwiązania. W cyberbezpieczeństwie można odszukać wiele przykładów problemów, które wydają się nie do przekroczenia a jednak są już rozwiązane. Sądzę, że zawsze będą istnieć ludzie, którzy

będą pracować nad ochroną naszej prywatności jak również ludzie, którzy będą próbowali ich przechytrzyć i będzie trwał taki właśnie wyścig zbrojeń.

Przyszłość nie zapowiada się kolorowo jeśli chodzi o prywatność naszych rozmów. Wszyscy jednak prywatności pragniemy więc wierzę, że nie pozwolimy nigdy na to, aby ją zupełnie stracić.

Przypisy:

[1] https://pl.wikipedia.org/wiki/Internet_rzeczy

[2] <https://bezprawnik.pl/wielkie-korporacje-naprawde-maja-prawo-nas-podsluchiwac>